

Obywatele Gruzji złożą zeznania o snajperach na Majdanie

14 grudnia 2017

Dwóch obywateli Gruzji jest gotowych zeznawać w Sądzie Rejonowym w Kijowie w sprawie wynajętych snajperów na Majdanie w 2014 roku, powiedział we wtorek adwokat byłego pracownika specjalnego oddziału „Berkut” Pawła Abroskina Aleksander Goroszyński.

Rezultatem starć w Kijowie w 2014 roku były dziesiątki ofiar śmiertelnych. Po przewrocie nowe ukraińskie władze zrzuciły odpowiedzialność za ich śmierć w szczególności na siły specjalne MSW „Berkut”, które później zostały rozwiązane.

„Zwróciliśmy się do sądu, aby mógł przesłuchać te osoby za pośrednictwem wideokonferencji i wydać odpowiednią ocenę... Oni boją się o swoje życie, więc są gotowi do złożenia zeznań za pośrednictwem wideokonferencji z Armenii” – powiedział Goroszyński na antenie stacji telewizyjnej „112 Ukraina”.

Według niego obrona podejrzanych miała już okazję przesłuchania tych świadków. Powiedzieli, że byli świadkami, jak z hotelu „Ukraina” i konserwatorium strzelano do protestujących i funkcjonariuszy organów ścigania. „Wskazują czas, miejsce, metodę, wymieniają imiona i nazwiska, kto to zrobił i z jakiej broni” – dodał Goroszyński.

Wcześniej włoski „5 kanał” wyemitował film dokumentalny, w którym włoscy dziennikarze przeprowadzili wywiady z niejakimi Kobą Nergadze, Załogą Kwaracchelia i Aleksandrem Rewaziszwili. Według tych osób w 2014 roku były prezydent Gruzji Michaił Saakaszwili wysłał ich jako snajperów do Kijowa. Jeden z nich twierdził, że w momencie zaostrożenia konfrontacji ich oddział dostał rozkaz strzelania do pracowników „Berkutu” i

protestujących, jednak gruziński oddział odebrał rozkaz jako prowokację i nie strzelał.

Główny plac Kijowa – Majdan Niepodległości (Plac Niepodległości) – został zajęty przez zwolenników integracji europejskiej 21 listopada 2013 roku zaraz po oświadczeniu rządu Mykoły Azarowa o zawieszeniu podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE. Później Majdan stał się epicentrum konfrontacji zwierzchników resortu siłowego i radykalistów. Odpowiedzialność za śmierć ponad 100 osób nowe ukraińskie władze zrzuciły na swojego politycznego przeciwnika – byłego prezydenta Wiktora Janukowycza i jednostkę specjalną Ministerstwa Spraw Wewnętrznych „Berkut”. Janukowycz i pracownicy „Berkutu” zaprzeczają ich udziałowi w morderstwach.

Źródło: pl.SputnikNews.com